



Ława. Straży Miejskiej žal... czyli rzecz o parkowaniu w liście Czytelnika

data aktualizacji: 2018.06.29



Teraz, gdy w Ławie Straży Miejskiej już nie ma, mieszkańcy trochę za nią tęsknią - wynika z ciekawego listu do redakcji nadesłanego nam przez mieszkańca ulicy Mickiewicza. To jedno z tych miejsc, gdzie niefrasobliwość kierowców, parkujących na całej szerokości chodnika, szczególnie daje się pieśzom we znaki. O tym, jak takie zachowanie potrafi wyprowadzić z równowagi, najlepiej świadczy ilość nadsyłanych nam zdjęć niepoprawnie parkujących pojazdów. Interwencje związane z takim niewłaściwym parkowaniem pojawiały się w służbowych raportach ławskiej Straży Miejskiej każdego tygodnia. Często to właśnie takie zgłoszenia dominowały. Teraz mieszkańcom pozostaje pomoc policji.

Publikujemy list od Czytelnika, który może być pretekstem do ciekawej dyskusji...

Mała sprawa, którą możecie poruszyć. Jako osoba mieszkająca na ulicy Mickiewicza mam trochę tego dość i może przez Państwa ewentualny artykuł coś się zmieni.

Od kiedy w Ławie nie ma straży miejskiej, faktycznie wielu osobom lepiej się żyje, bo nie ma niesłusznych mandatów, czy (czego niestety kilka razy byłem świadkiem) dzielenia obywateli na gorszych czy lepszych. Lecz zmieniło się coś jeszcze. I tu pojawia się problem, który zauważyłem i jest on dość irytujący.

Dotyczy właśnie ulicy Mickiewicza, lecz pewnie nie tylko.

Rozumiem - zostawić samochód przy ulicy, najechać "połową" samochodu na chodnik, by móc na jakiś czas pozostawić swój pojazd. Lecz czasami ludzie nie umieją myśleć i jak w tym przypadku (załączam foto), stawiają cały samochód na niewielkim chodniku. Zastanawiałem się, czy po prostu nie wysłać tego zdjęcia na policję, ale mandat? To złamałoby takie osoby, zaczęłyby myśleć...

Jako przechodzień ledwo przeszedłem z niewielkim plecakiem. Już nie mówię nawet o tym, że miałbym tędy prowadzić rower. Lecz co w takiej sytuacji mają zrobić osoby idące z wózkiem dziecięcym? Zejść na ulicę? No nie, kierowcy - trochę kultury. Bo to nie pierwszy raz na tej ulicy, to zdarza się bardzo często. Tymczasem wystarczyłoby zaparkować dwoma kołami (do połowy samochodu), by nie przeszkadzać przechodniom i jednocześnie nie utrudniać zbytnio poruszania się po tej ulicy. Czy jako mieszkaniec żądam zbyt wiele, czy (luźna propozycja dla takich kierowców) kasować im lusterka, by móc przejść spokojnie do swojego domu? Bo nie przeczę, coraz bardziej myślę o tej drugiej opcji...

Dane Czytelnika/autora listu do wiadomości redakcji.

Niepoprawne parkowanie często dominowało wśród zgłoszeń odbieranych przez Straż Miejską w Hawie. Tutaj nasze archiwalne zdjęcie z lutego 2016 roku.



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/55055-ilawa-strazy-miejskiej-zal-czyli-rzecz-o-parkowaniu-w-liscie-czytelnika>